

UWAGA: Klikając w # po prawej na dole powiększysz obraz na całą stronę. „+” lub „-” zmieni jego wielkość.

Zossen - Wünsdorf. (Zehrendorfer Str. 12, 15806 Zossen - Wünsdorf). Tel, +49 337029600

Opracował Witold Pronobis

Możliwość zwiedzania (czas trwania ok. 2 godzin) tylko po uprzedniej rezerwacji. Latem: wtorek-piątek o godz. 14.00. Weekend i dni świąteczne: o 12.00, 14.00 i 16.00. Zimą: wtorek-piątek 14.00. Weekend i dni świąteczne: 13.00 i 15.00

W cenie biletu przewodnik: € 12 od 1 osoby (ulgowe dla uczniów, studentów i inwalidów). Uwaga: temperatury wewnątrz bunkrów (także latem nie są wyższe niż 10 st. Konieczne jest odpowiednie ubranie (ciepła kurtka!) + latarka.

Dojazd z Polski: po osiągnięciu obwodnicy berlińskiej (A10) jedziemy w kierunku Poczdamu ok.9 km. do zjazdu Rangsdorf i kierujemy się ma miejscowość Zossen.

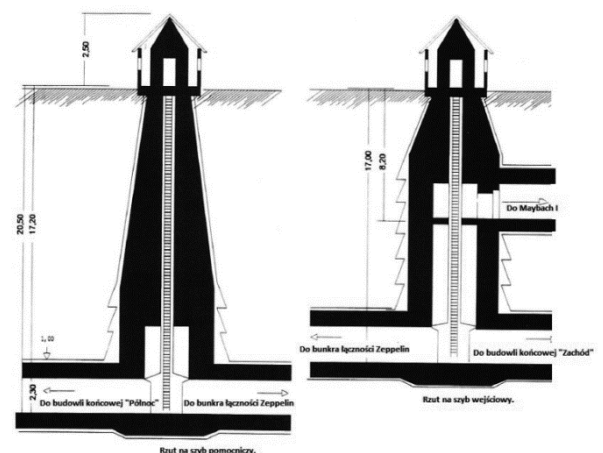
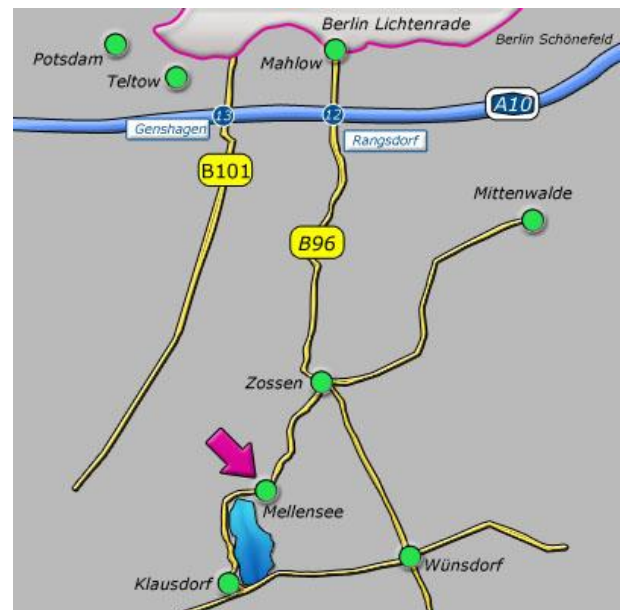
Zossen a właściwie leżące w pobliżu osiedle Wünsdorf, oddalone od samego Zossen o 3 km na południe, zawiera miejsca do niedawna należące najbardziej strzeżonych na świecie. Wszystko zaczęło się w 1877 r. po zbudowaniu w tutejszych lasach poligonu artyleryjskiego, który z czasem przekształcono w główną kwaterę, tworzonej od podstaw, cesarskiej armii niemieckiej. Prawdziwej kariery miejsce to doczekało się po dojściu do władzy Hitlera.

Postanowiono zlokalizować tam centrum dowodzenia niemieckimi armiami. Swoją siedzibę miały tam znaleźć Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych oraz dowództwo Armii Lądowej, by z tego całkowicie utajnionego miejsca sterować działaniami walczących armii III Rzeszy, realizując dyrektywy naczelnych władz państwa i naczelnego wodza Adolfa Hitlera.

Wśród lasu zbudowano szereg potężnych budowli, takich jak bunkry „Maybach”, „Bunkier Zeppelin” oraz koszary, wraz z kilkunastoma schronami przeciwlotniczymi o charakterystycznej, szpiczastej konstrukcji. Każdy z nich mógł pomieścić około 300 osób!

Dopiero zobaczenie tych miejsc pomoże nam zrozumieć, w jaki sposób pracowała nazistowska machina wojenna. Po jej upadku, obiekty w Wünsdorf, a ściślej potężny, podziemny bunker „Zeppelin” przejęło ugrupowanie operacyjno-strategiczne wojsk radzieckich w Niemczech Wschodnich, przygotowując tam (dzięki ocalałemu w całości technicznemu wyposażeniu) logistyczną stronę przygotowywanej przez Moskwę wojny z NATO.

Spacer po tym, stosunkowo rozległym obszarze (można tam przebywać tylko z przewodnikiem) rozpoczniemy od przejścia przez starą bramę do ogromnego rumowiska kilkunastu budynków. Są to pozostałości po dawnych bunkrach, noszących zaszyfowaną wówczas nazwę *Maybach* (nazwa związana była z osobą Wilhelma Maybach’a, twórcy przedsiębiorstwa *Maybach - Motorenbau*, wytwarzającego m.in. silniki do sterowców *Zeppelin*).



Znajdujący się tutaj centralny ośrodek dowodzenia walczącymi hitlerowskimi armiami zbudowano w związku z przygotowywaniami wojennymi planowanymi od początku przez III Rzeszę. Nigdy nie udało się ich aliantom koalicji antyhitlerowskiej namierzyć. Niezniszczone przetrwały do 1947 r., gdy zostały wysadzone w powietrze na rozkaz marszałka Żukowa. Każdy z 12 obiektów – w postaci widocznych nad ziemią „domków”, miał dwa podziemne poziomy i połączony był z pozostałymi niezależnymi (również podziemnymi) przejściami. W bunkrach tych miało swoją siedzibę dowództwo Armii Lądowej (Wehrmachtu) i Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych. Podejmowano tam decyzje i rozsyłano rozkazy do dowódców poszczególnych armii, walczących na frontach. Koordynowano stąd działaniami łącznie czterdziestu sześciu dywizji piechoty, czterech dywizji zmotoryzowanych, czterech lekkich i siedmiu pancernych; czyli całą zmobilizowaną do działań wojennych niemiecką armię, liczącą łącznie (między 1939 i 1945) około 17 mln żołnierzy.

Ruiny Maybach są nadal dobrze widoczne, dzięki czemu można przekonać się, jaki był cel takiej właśnie ich architektury. Projektując to miejsce hitlerowcy zdawali sobie sprawę, że będzie ono, po ewentualnym rozpoznaniu przez wroga, celem ataków bombowych. Zastosowano więc udany kamuflaż. Wystające ponad ziemię części bunkra, zbudowano tak, by przypominały chłopskie chaty.



Miejsce dowodzenia wyższego d-cy wojsk lądowych.

Sciany, zarówno w części podziemnej, jak i nad powierzchnią zbudowano z solidnego, grubego żelbetonu. Ich dwuspadowe dachy przykryte jednak dla niepoznaki zwykłą dachówką. Dla przelatujących tu zwiadowczych samolotów brytyjskich całość robiła wrażenie wiejskiego osiedla i pozostawała nierozpoznana.

Tymczasem stąd właśnie koordynowano działania niemieckich armii na wszystkich frontach rozległego teatru II wojny światowej. Po opanowaniu niemal bezkrywawym tego obszaru w kwietniu 1945 r. przez armie czerwoną, zgodnie wcześniejszymi ustaleniami wspólnej komisji między-alianckiej, miejsce to miało zostać zburzone. Sowieci bardzo szybko dostrzegli jednak możliwości, jakie da im wykorzystanie dla własnych celów tej wyrafinowanej centrali dowodzenia, wyposażonej w najnowocześniejsze systemy łączności. Tym bardziej, że całość znalazła się w kontrolowanej przez nich strefie okupacyjnej.



Dla zmylenia swoich dotychczasowych sojuszników Rosjanie postusznie zniszczyli jedynie *bunkry Maybach*, natomiast całą resztę pozostawili nietkniętą. Gdy narastający konflikt z USA stał się faktem i rozpoczęła tzw. „zimna wojna”, obszar *Wünsdorf-Zossen* stał się przez blisko pół wieku największą zagraniczną bazą radzieckich wojsk w Europie.

Najbardziej dla nich atrakcyjnym kąsem okazał się usytuowany zaledwie kilkadziesiąt metrów dalej, ukryty głęboko pod ziemią, ogromny bunkier „Zeppelin”.

Nazwę zawdzięcza on maszynie kodującej rozmowy telefoniczne, pracującej w systemie o nazwie „Zeppelin”. Z zewnątrz został zamaskowany przez posadzenie na jego dachu licznych drzew i krzewów. Bunkier stanowił w okresie II wojny światowej centrum strategicznych i operacyjnych połączeń różnego typu (telefonicznych, dalekopisowych, przewodowych, radiotelefonicznych), koordynujących działania wojenne, w tym transporty żywności, broni i amunicji dla walczących niemieckich armii.



Ukryte wejście do bunkra Zeppelin. Stan obecny

Bez przerwy, całą dobę pracowało tu 35 dalekopisów, różnego typu stacji przesyłowych, linii telegraficznych i telefonicznych. I co najważniejsze - przemysłowe systemy szyfrujące.

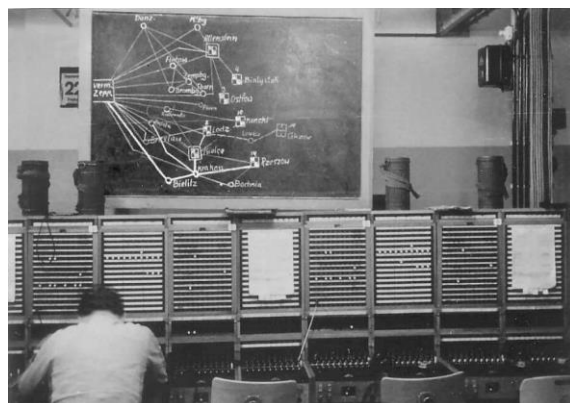
Najważniejsze sale znalazły się na najniższych poziomach, około 18 metrów poniżej powierzchni ziemi. Przestronne korytarze prowadziły do kolejnych pomieszczeń. Niektóre z nich miały nawet do 150 metrów kwadratowych powierzchni.



Wejście do bunkra Zeppelin w czasach ZSRR.

Pomiędzy bunkrami Maybach a bunkrem Zeppelin funkcjonowała poczta pneumatyczna do możliwie najszybszego przekazywania rozkazów. Po zakodowaniu we wspomnianych maszynach szyfrujących, rozkazy te wysyłano do dowódców armii walczących na frontach.

Pierwszą próbą skuteczności zadań postawionych przed załogą bunkra Zeppelin był atak na Polskę we wrześniu 1939 r. Na zdjęciu widoczna hala dalekopisów, skąd przesyłano rozkazy do oddziałów Wehrmachtu walczących na froncie polskim.



Od 1947 r. tym razem ZSRR konsekwentnie budowała tutaj, w bezpośrednim sąsiedztwie Berlina, swoje wojskowe centrum dowodzenia.

Niemieccy mieszkańcy zostali wysiedleni, a wszystkie „cywilne” drogi do Wünsdorf zamknięto. Tym samym miasteczko to, wraz z najbliższą okolicą, stały się dla mieszkańców całkowicie niedostępne (Wünsdorf nazywano wówczas powszechnie „Zakazanym Miastem”). Do osób, które np. wskutek pobłądzenia znalazły się w strefie zastrzeżonej, z ukrytych bunkrów strzelano bez ostrzeżenia ostrą amunicją.

Właśnie tutaj zlokalizowano dowództwo operacyjno-strategiczne wojsk radzieckich w NRD, z zadaniem utrzymywanie w pełnej gotowości bojowej ogromnych sił Armii Czerwonej, stacjonujących na obszarze całego NRD. Przygotowywano się z tego miejsca do ataku na Zachodnią Europę, także z użyciem broni jądrowej.



Centrum to zostało rozformowana w 1992 r. po upadku ZSRR. Całe wyposażenie w kilku tajnych etapach wywiezione do Moskwy.

Ewakuacja „czerwonej armii” z Zossen 1992 r.

